

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciół“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 12 lipca 1927

Nr. 82

Nawet krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ poczuł ducha Wschodu — coprawda nieco późno — my go już czujemy od przeszło rok temu.

Krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny“, gorący zwolennik rządów sanacyjnych, co nie bardzo zadowolony z uroczystości, które się ostatnio odbyły w Krakowie z okazji złożenia prochów wielkiego poety polskiego Słowackiego na Wawelu. Pisze on o sposobie przeprowadzenia tychże uroczystości tonem takim, jakiego u niego w stosunku do tych, do których swe uwagi kieruje, aż dotąd nigdy nie zauważyliśmy. Oby i on wreszcie przejrzał i przekonał się, że nie tylko podczas ostatnich uroczystości krakowskich i nie tylko w kierunku Krakowa, ale że wogóle już od przeszło roku i na całą Polskę, od strony Warszawy wieje duch Wschodu. Ale posłuchajmy, w jaki sposób ilustruje nam organ krakowski przebieg uroczystości, które owiewać był winien jedynie i wyłącznie duch polski, duch wielkiego Poety i patrioty, a nie duch Wschodu. Otóż pod nagłówkiem „Uroczystość, którą usiłował zamącić duch Wschodu“ pisze on między innymi, co następuje:

„Chcieliśmy, aby wielka chwila, powagą i dostojenstwem prześcignęła wszystkie dotychczasowe uroczystości, pragnęliśmy, aby ukochana trumna i spiszowy głos Zygmunta targnęły nerwami i duszą całego narodu i skierowały myśl ku wielkiej przyszłości.

Gdy o zachodzie słońca w dniu 27 czerwca długi zew syren obwieścił uroczystą chwilę, Kraków zamarł, pochylał głowę, a w mieście panowała wielka cisza. W tem na dworzec krakowski wjechał pociąg z prochami Wieszcza. I nagle po oczekujących przeszedł dreszcz grozy: do wagonu z prochami „Króla Ducha“ przyczepiony był jaskrawo oświetlony wagon restauracyjny. Przez lustrzane szyby wychylały się „podniecone“ (sic!), bezmyślnie roześmiane twarze, a z wnętrza buchał na oczekujących gwar śmiechów.

Na ten widok drgnęło coś w naszych duszach. Skurczyły się serca, a w oczach odmalowała się trwoga, jak na widok profanacji świętości. Ten wagon restauracyjny stał długo przed oczyma oczekujących. Zdawało się, że ktoś napluł nam na duszę...

Gdy z wagonów wysiedli poważni reprezentanci Rządu, Sejmu, Senatu i literatury, widzieliśmy nagle z ostatniego wagonu wychylające się chyłkiem jakieś liczne cienie.

— Kto to jest? — przebiegało trwożliwe pytanie których przywieziono tu z Warszawy...?

— Ależ na miłość Boską po co?

Gdy księżę Metropolita pokropił prochy, a prezydent Rolle przyjął ukochaną trumnę, jako ojciec miasta, wówczas pochód udał się do Barbakanu, by tam przy blaskach pochodni umieścić prochy Wieszcza, tak, aby hołd mógł im oddać cały naród. Niestety, we wnętrzu Barbakanu kręciły się dziesiątki jakichś dziwnych, tajemniczych i nieznanych w Krakowie ludzi, o mocno niepewnych twarzach. I znów strwożony Kraków pytał:

— Kto są ci ludzie, których wpuszczono do wnętrza przed najpoważniejszymi obywatelami miasta?

Przyszedł ranek 28 czerwca 1927 r. O wczesnej już godzinie mieszkańcy Krakowa przygotowywali się w swoich mieszkaniach, by wyjść na ulicę i oddać hołd Wieszczi. Nagle dzwonek w drzwiach wchodowych. Stróż oznajmia, że w czasie obchodu, okna mieszkań mają być zamknięte. Takie rozporządzenie, my, ludzie Zachodu, nie znamy. Skąd więc ten pomysł zamykania okien?

I mimowoli cisną się na myśl wspomnienia:

W Warszawie przed laty dwudziestu, za rządów rosyjskich, przychodził drżący stróż z polecenia rewirowego i oświadczał, że okna i bramy domów mają być zamknięte, na ulicę wychodzić nie można, bo urządzi się jednemu z członków domu panującego, czy Stołypinowi owację... Wtedy nikt nie ośmielił

się otworzyć okien ani bramy, bo łatwo było o prowokację, podrzucenie bomby lub coś podobnego. Z poza szyb tylko spoglądały przerażone oczy na uroczystości powitania cara czy Stołypina...

Tak, ale to było w owych smutnych czasach, kiedy zapach dziegciu panował na ulicach Warszawy i wciskał się nawet do prywatnych mieszkań.

Ale na Boga, skąd to u nas w Krakowie?!

Przecież nigdy nic wspólnego nie mieliśmy z kulturą Wschodu, nie wiedzieliśmy nic o kibitkach, powozach generał-gubernatorów i o ochronie manifestującej i aresztującej równocześnie.

Ta próba zamykania okien w czasie wjazdu „Króla Ducha“ do Krakowa, miała w sobie coś potwornego”.

Wreszcie przecież i „Kurjer Krakowski“ aż dotąd do zaślepienia rozmiłowany w sanacji moralnej, poczuł na sobie wiew ducha Wschodu z tej właśnie strony. Niech tylko Kurjer ten zechce patrzeć baczniej i trzeźwiej, a przekona się, że ten duch Wschodu jest już od przeszło roku, codziennym i nieustannym zjawiskiem. My tu na Pomorzu znamy go już od maja ub. roku i czujemy jego tchnienie nieustannie na sobie. Poczuliśmy go zaraz po wypadkach majowych, kiedy nas Pomorzanie, którzy zawsze wiernie i ofiarnie aż do najwyższych granic staliśmy przy Polsce, potraktowano kiej wrogów państwa, stanem wyjątkowym, po-

czuliśmy go w nieustannych rugach na poszczególnych urzędach i stanowiskach, poczuliśmy go w rozmaitych rozporządzeniach, ukazach i zakazach, bojkocie gazety polskich, w urzędzeniu galówki nam tak obcej i jeszcze do dziś dnia go czujemy w rozmaitych jego objawach i przejawach — tego ducha Wschodu.

I jak dziś „Kurjer Krakowski“ — tak i my już od roku pytamy: Na Boga, skąd i pocią ten duch Wschodu tu u nas na Pomorzu? Przecież daliśmy wiekową wiernością dla polskiej sprawy niezbite dowody naszego niezłomnego patriotyzmu, pocóż nam tedy wszczepić ir go ducha jak tego, którego mamy, a który okazał się tak potężny i niezwykły w obronie sprawy naszej.

My nigdy przenigdy nie występowaliśmy i nie będziemy występować przeciw żadnemu rządowi polskiemu, ani przeciw obecnemu nawet, bo zdajemy sobie sprawę, że w nim ucieleśnia się nasza siła i potęga państwowa — w nim obrona naszej wolności i niepodległości. Jeżeli nam jednak przychodzi nieraz walczyć i kruszyć kopje, to jedynie w obronie ducha polskiego, ducha naszego, a przeciw duchowi obcemu, duchowi Wschodu, którego wiew i tchnienie, którego uważamy za największe nieszczęście dla Polski — jak był on nim także tam gdzie jego kolebka — tj. na Wschodzie.

Komisja prawnicza odrzuca dekret prasowy.

Nowe rozporządzenie opracuje podkomisja.

Warszawa, 7. 7. Sejmowa komisja prawnicza zajmowała się dziś przed południem rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o prawie prasowym. Referent pos. Liebermann (P. P. S.) ostro krytykując powyższe rozporządzenie, dowodził, iż wprowadza ono właściwie cenzurę, zaś srogość kar, pozbawienia wolności i wysokość kar pieniężnych doprowadzić może do ruiny tę część prasy, która nie opiera się o bogaty kapitał. Rozporządzenie to jest antydemokratyczne. W końcu swego przemówienia referent postawił wniosek o natychmiastowe uchylene omawianego rozporządzenia i dokonanie wyboru komisji pięciu, któraby natychmiast przystąpiła do opracowania nowego rozporządzenia, z tem, że obowiązujące rozporządzenie stanowić będzie podstawę dla jej obrad. Wniosek o odrzucenie rozporządzenia przeszedł w głosowaniu jednogłośnie 25 głosami obecnych na posiedzeniu. Późem dokonano wyboru podkomisji pięciu, w skład której weszli posłowie: Liebermann i Marek (P. P. S.), Sey-

da (Z. L. N.), Buttner (Chrz. Dem.) i Sommerstein (Koło żyd.)

Podkomisja w powyższym składzie odbyła popołudniu posiedzenie, na którym biorąc za podstawę dyskusji rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o prawie prasowym, załatwiła pierwszą część projektu obejmującą 33 artykuły.

Ogłaszanie ustaw znoszących dekrety.

Warszawa, 8. 7. Posłowie P. P. S. wnieśli do łaski marszałkowskiej wniosek w formie ustawy, domagający się, aby ustawy Sejmu, uchylające rozporządzenia Prezydenta Rzplitej ogłaszane były w „Dzienniku Ustaw“ najpóźniej w 30 dni po ich uchwaleniu. Powodem wniosku jest fakt, że, o ile dekrety Prezydenta Rzplitej zawsze, oczywiście, były zamieszczane w „Dzienniku Ustaw“, o tyle uchwały Sejmu, znoszące dekrety, nie były ogłaszane i dekrety te w dalszym ciągu mogłyby być notowane.

Trudne porozumienie w sprawie ordynacji wyborczej.

Warszawa, 7. 7. Dziś przed południem obradowała sejmowa komisja konstytucyjna, powołana do zmiany ordynacji wyborczej. Na posiedzeniu nie zjawili się przedstawiciele lewicy. W głosowaniu wbrew stanowisku referenta pos. Popiela na wniosek pos. Pruszyńskiego obniżono liczbę mandatów poselskich do 412, zaś senackich do 103. Pozostałe artykuły przyjęto bez zmiany.

Pod koniec posiedzenia referent pos. Popiel zaznaczył, iż zgodnie ze swą zapowiedzią z przed trzech tygodni wobec niemożności doprowadzenia do kompromisu między stronniczymi w sprawie zmiany ordynacji wyborczej, uważa misję swoją za skończoną i składa referat.

O prawo wyborcze wojskowych.

Warszawa. Na połączonym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej i wojskowej, które odbyło się pod przewodnictwem p. Głabińskiego (ZLN.), p. Załuska (ZLN.) referował wniosek specjalnej podkomisji w sprawie praw wyborczych oficerów i szeregowych.

Po krótkiej dyskusji przyjęto jednogłośnie w trzecim czytaniu projekt ustawy, nowelizującej dotychczasowe ustawy o podstawowych prawach i obowiązkach oficerów i szeregowych w tym sensie, że zarówno oficerowie, jak szeregowi mają prawo wyborcze bierne do Sejmu i Senatu, natomiast nie przysługują im ani czynne ani bierne prawo wyborcze do radnych ciał samorządowych.

Dyskusja nad ustawami samorządowymi w sejmie.

Warszawa, 7. 7. Na dzisiejszym posiedzeniu sejm odesłał przedewszystkiem do poszczególnych komisji rządowe projekty ustaw, poczem przystąpiono do dyskusji szczegółowej nad ustawą o gminie wiejskiej. Głos zabrało szereg mówców wnosząc rozmaite poprawki do projektu ustaw.

Po przerwie południowej przedyskutowano w ten sam sposób ustawę o gminie miejskiej, przyczem m.

in. pos. Hertz domagał się, aby w województwach Poznańskim i Pomorskim rady miejskie miały obowiązek a nie tylko prawo wyboru prezydenta i wiceprezydentów na podwójną kadencję kwalifikującą większością. Załatwiono również w dyskusji szczegółowej projekt ustawy o powiatowych związkach komunalnych, poczem posiedzenie zamknięto.

List dziękczynny episkopatu polskiego do Ojca św.

Warszawa. Episkopat polski wystosował następujące pismo do Ojca św.:

Ojciec Święty!

W ostatnich dniach zgromadzili się prawie wszyscy biskupi Rzeczypospolitej Polskiej na dwie uroczystości, z których jedna odbyła się w Warszawie, w czasie której mianowanemu przez Waszą Świątobliwość św. Rzymskiego Kościoła, kardynałowi Hlondowi Prezydent Rzeczypospolitej nałożono biret kardynalski, druga w Wilnie, gdzie cudowny obraz Boga Rodzicy, w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, rządu i nieprzeliczonych tłumów wiernych, został ukoronowany drogocenną koroną. Uroczystości te zawdzięczamy łaskawości i niezwykłej ojcowskiej życzliwości Waszej Świątobli-

wości względem naszego narodu — i dlatego z serca wdzięcznością przepelnionego, korząc się u stóp Waszej Świątobliwości, składamy jak najgorętsze dzięki tak za purpurę kardynalską, którą Arcypasterz gnieźnieński i poznański ozdobił, jak i za koronację cudownego obrazu Boga Rodzicy w Wilnie. Te dowody życzliwości względem Rzeczypospolitej Polskiej, przez Waszą świątobliwość okazane, jeszcze ściślej, o ile to możliwe, łączą ducha całego narodu ze Stolicą Apostolską i imię Waszej Świątobliwości zapisują głębiej w sercach naszych i w niewygasłej pamięci.

List powyższy podpisali obaj kardynałowie i wszyscy ks. ks. arcybiskupi i biskupi polscy.

Niemcy się zbroją.

Bruksela, 8. 7. Belgijski minister wojny oświadczył na posiedzeniu parlamentu w Brukseli, że jest rzeczą stwierdzoną, iż Niemcy wbrew wszelkim przepisom traktatowym i zobowiązaniom przez siebie przyjętym dokonały potajemnie wielkich zbrojeń. Tajne zbrojne uzbrojenia niemieckie mają groźny charakter. Przedewszystkiem dotyczy to środków gazowo-chemicznych, lotniczych i utwierdzeń ukrytych. Naród niemiecki jest zorganizowany. Świadczą o tem różne organizacje członków dawniejszych pułków Stahlhelmu, organizacje sportowe, organizacje wyszkolenia wojskowego i t. d. Posiadają one nowoczesne uzbrojenia. Niemcy są prawdziwym niebezpieczeństwem dla pokoju Europy.

Berlin, 7. 7. „Rothe Fahne” przytacza wczorajsze przemówienie pos. Reichstagu Schmmelera, wygłoszone w czasie obrad nad ustawą o eksporcie materiałów wojennych. Pos. Schmmeler podniósł tu w szczegó-

ności fakt, iż tegoroczny budżet Reichswchry zawiera pozycję 16 milionów marek, przeznaczonych na przebudowę fabryk broni, mających dostarczyć Reichswchrze nowoczesnego uzbrojenia. W dalszym ciągu pos. stwierdza, że w całym szeregu fabryk niemieckich dokonane zostały urządzenia umożliwiające natychmiastową produkcję amunicji w razie wybuchu wojny. Jedną z fabryk funkcjonującą obecnie jako fabryka traktorów, może być w każdej chwili zamieniona na fabrykę czołgów.

Zakłady kolejowe w Magdeburgu fabrykują wagony towarowe nadające się do transportu wojsk, które posiadają osie przystosowane specjalnie do przekształcenia ich na wagony szerokotorowe odpowiednie dla linii rosyjskich.

Wszystkie te fakty pos. Schmmeler nazywa alarmującymi oznakami, wskazującymi na niebezpieczeństwo wojny z Sowietami.

Waloryzacja zobowiązań polsko-niemieckich.

Dowiadujemy się, że z końcem czerwca ukończono pierwsze stadium rokowań z Niemcami w sprawie waloryzacji zobowiązań prywatno-prawnych i publiczno-prawnych.

Rokowania ze strony Polski prowadził p. dr. Stanisław Kirkor, naczelnik wydziału w Min. Skarbu, ze strony zaś niemieckiej tajny radca Quassowski z niemieckiego Ministerjum Sprawiedliwości.

Pierwsze stadium rokowań zakończono podpisaniem protokołu, ustalającego zasady waloryzacji zobowiązań z tytułu obligacji państwowych i komunalnych, hipotek, listów zastawnych, obligacji przemysłowych, wkładów w bankach i w kasach oszczędności i t. p.

Na podstawie podpisanych protokołów obywatele

polscy, posiadający papiery wartościowe niemieckie, opiewające na marki, korzystałyby z przepisów niemieckich ustaw waloryzacyjnych na równi z obywatelami niemieckimi.

Ponieważ jednak ustawy waloryzacyjne niemieckie przewidują naogół niższe stawki, niż polska ustawa waloryzacyjna, ustalono w protokołach stawki dla wierzycieli, będących obywatelami niemieckimi w wielu wypadkach niższe od tych stawek, które przewiduje nasza ustawa waloryzacyjna dla obywateli polskich.

Ewentualna umowa uwzględniłaby zatem w dużej mierze interesy naszych osób fizycznych i prawnych, będących dłużnikami na rzecz obywateli niemieckich.

Nowa wyprawa do bieguna północnego.

Paryż, 4. 7. Byrd postanowił w najbliższym czasie odbyć powtórnie podróż do bieguna północnego, przyczem bierze ze sobą dwa aeroplany o 3 motorach każdy.

Nowa próba lotu przez Atlantyk.

Paryż, 5. 7. Znany ze swych śmiałych lotów w początkach rozwoju awiacji Farman, który obecnie jest właścicielem wielkich zakładów lotniczych, zapowiada nowy lot nad Oceanem. Lot ten odbędzie pilot francuski na aparacie Farmana z Paryża do Nowego Jorku. Farman zapowiada, iż lot ten odbędzie się jeszcze w końcu bieżącego miesiąca. Próby czynione z aparatem specjalnie zbudowanym w zakładach Farmana w tym celu, wypadły zadawalająco.

Farman oświadczył przedstawicielom prasy, że z dotychczas dokonanych lotów ponad Atlantykem, największe praktyczne znaczenie posiada lot Byrda,

ponieważ dowiódł on możliwości komunikacji pasażerskiej.

Karol Byrd



zamierza w najbliższym czasie lecieć około kuli ziemskiej.

Wiadomości.

Nowe miasto, dnia 11 lipca 1927 r.

Kalendarzyk. 11 lipca, Poniedziałek, Pelagia, p. m.
12 lipca, Wtorek, Jan Gwałbert, Feliks, m.
Wschód słońca g. 3 — 29 m. Zach. słońca g. 19 — 54 m.
Wschód księżycy g. 17 — 39 m. Zach. księżycy g. 2 — 29 m.

Z miasta i powiatu.

Zbiórka na rzecz miesięca książki

w powiecie lubawskim dała następujący wynik: Wydział Powiatowy 50 zł, Małe Bałówki 28.10, Wielk. Bałówki 23.56, Bielice 10.—, Koło Śpiewackie Niem. Brzozie 50.—, Byszwałd 22.53, Chrośle 26.—, Dębień 31.—, Gaj 10.—, Nowe Grodziczno 23.—, Gronowo 4.—, Gwiżdżyny 29.—, Gryżliny 7.80, Bagno 10.—, Hartówek 15.25, Jamielnik 29.50, Jeglja 15.90, Kamionka 7.25, Kazanice 30.—, Kiełpiny 17.80, Kopaniarze 21.20, Krotoszyny 40.—, Krzemieniewo 20.—, Kuligi 50.—, Kurzętnik 52.—, Lekarty 22.75.—, Linowiec 23.50, Lipinki 6.70.—, Lipowiec 26.70, Taborowizna 5.—, Lorki 8.70, Lubstyniek 19.—, Łąkorz 42.10, Łązyn 10.20, Marzęcice 21.50, Mierzyn 15.11, Mikołajki 46.30, Montowo 17.—, p. Ossowski Montowo 9.—, Mortęgi 18.10, Mroczenko 12.—, Mroczo 65.—, p. Ponczkowski Mroczo 5.—, Nawra 15.—, Napromek 32.—, Czerlin 5.—, Nielbark 14.30, Nowe miasto szkoła powsz. 47.—, Nowe miasto szkoła wydz. 51.80, Nowydwór 33.35, Omule 41.50, Osetno 8.60, Ostrowite 12.40, Otręba 10.80, Pacółtowo 10.20, Pomierki 6.—, Prątnica 42.20, Pustki 8.70, Radomno 15.57, Radomno obszar dworski 2.—, Rożental 46.—, Rumian 9.95, Rumienica 12.—, Rybno 117, Rywałdzik 30.—, Samplawa 19, Łązek 6.—, Ludwichowo 6.55, Skarlin 16.50, Sugajenko 43.—, Sumin 52.—, p. Dąbski Babalice 25.—, Szczepankowo 48.10, Swiniarc 7.30, Szwarcenowo 14.10, Targowisko 20.20, Tereszewo 10.—, Nadleśn. Mściń 2.—, Tomaszewo 28.50, Borek 5.—, Truszczyny 30.—, Trzciny 11.—, Tylice 64.35, Wałdyki 14.—, Wonna 46.43, Wonna obszar dw. 10.—, Wielka Wólka 8.05, Zajczkowo dworzec 28.02, Zajczkowo wieś 28.50, Złotowo 48.15, Zwińniarz 58.40, Bratjan 105.85, Bratuszewo 20.—, Niem. Brzozie 30. zł. Piotrowski insp. szkolny.

Szkoła Rolnicza P. I. R. w Byszwałdzie pow. Lubawa. (Pomorze)

Dyrekcja dwuzimowej szkoły rolniczej Pom. Izby Rolniczej w Byszwałdzie, poczta i powiat Lubawa na Pomorzu zawiadamia, iż kurs rozpoczyna się dnia 3. listopada rb. i będzie trwał do 31. marca 1928 r.

Szkoła posiada własne 160 morgowe gospodarstwo i ma na celu przygotowanie do życia gospodarczego i obywatelskiego synów gospodarskich, przez udzielanie im wiadomości ogólnych i przedmiotów jak: język polski, historia, geografia, rachunki, geometria, nauka o Polsce współczesnej, śpiew, rysunki, — z przyrody: fizyka, chemia, botanika, zoologia oraz przedmiotów fachowych jak rolnictwo, hodowla koni, świń, drobiu, mleczarstwo, sadownictwo, ogrodnictwo, z uwzględnieniem przeróbki owoców i warzyw, pszczelnictwo, spółdzielczość.

Warunki przyjęcia: przyjmuje się kandydatów od 15 względnie 16 lat. W tym celu podanie należy wnieść do dyrekcji szkoły najpóźniej do dnia 30. września r. b. i dołączyć:

- metrykę urodzenia;
- świadectwo uczęszczania do szkoły powszechnej;
- świadectwo moralności i
- zobowiązanie rodziców lub opiekunów regularnego uiszczania opłat.

Opłaty:

a) czesne wynosi 40, — zł. rocznie i może być spłacane ratami. Niezamożni, a pilni uczniowie mogą być zwolnieni od tej opłaty.

J. GORLIC.

82

NARZECZONA Z „TITANIKA“.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ XXII.

Spadek i zwyczaj.

Wallstreet, jak krótko w Nowym Yorku nazywają giełdę, miała dzisiaj gorący dzień.

Z początku wszystko szło dobrze, normalnie. W pięknym, obrzymim budynku, który wznosi się na Wallstreet, a do którego już nie jeden wszedł z brakiem, a wyszedł zeń milionerem, inni zaś, i tych była większość, wstąpili doń z pełnymi kieszeniami by wyjść z pustymi, i zawiedzionymi nadziejami, w tym budynku, w którym królowała żądza złota i bezwzględności, zebrał się dzisiaj spekulanci giełdowi, by załatwić swe rozmaite interesy.

Interesa te polegają właściwie na wycieczkach przeciw kieszeniom bliźnich.

Pomimo to, giełda jest potrzebna. Jest ona bowiem wielkim targiem pieniężnym, z którego płynie krew w żyły handlu krajowego, z którego porusza się sprężyna przemysłu.

Giełda, jak wspomnieliśmy, miała dzisiaj gorący dzień.

Maklerzy notowali kursa, tysiące głosów wykrzykiwało je i wnet zmieniały się kursa, podnosiły się lub zniżały.

W kołach, gdzie znajdowali się maklerzy, stał Jonatan Bridge z ulicy Montgomery, w skromnym surducie, w cylindrze na głowie i zacierał ręce jakby w sali panowało iście syberyjskie zimno.

Wiemy na co oczekiwali.

I z punktualnością, którą się Fred Webb zawsze odznaczał w życiu i której zawdzięczał większą część swych sukcesów, przybył wiadomy telegram.

Do pana Bridge'a przystąpił jeden z służących i oddał mu go.

Jonatan Bridge nie miał wprawdzie talentu aktorskiego, ale potrafił doskonale zwracać na siebie uwagę na giełdzie.

Potrząsnął więc głową, otworzył telegram, przeczytał go i drgnął lekko.

Potrącił to jednak uczynić tak zręcznie, że siedzący maklerzy, musieli to zauważyć.

Potem skrywszy się za jeden z filarów odczytał telegram jeszcze raz. Przez to wzmogła się w dwójnasób ciekawość tych, którzy widzieli, jak drgnął.

Wreszcie zaczął iść powoli, tak by maklerzy mogli go łatwo dopędzić.

— Panie Bridge... co słychać nowego? — zapytał jeden, klepiąc go poufale po ramieniu. — Otrzymał pan telegram... może jaka ważna wiadomość?

Bridge wzruszył ramionami i zacisnął usta.

— Niechże pan powie, co jest właściwie?

— Dowie się pan na czas, — odpowiedział Jonatan Bridge i szedł dalej.

— Trzeba go obserwować — szeptali do siebie maklerzy, a ponieważ każdy z nich miał na giełdzie przyjaciół i krewnych, wszyscy oni zaczęli śledzić Bridge'a, szepcząc sobie.

— Coś jest... Bridge wie o tem, a... jak wiadomo, jest on prawą ręką Webba.

— To prawda... stary zawsze się nim posługiwał, gdy chodziło o to, by coś kupić lub sprzedać z wielkim zyskiem.

— Miejmy go tedy na oczach!

— Gdzie on idzie teraz?

— Niedawno jeszcze, idzie na prawo, teraz skręca w lewo, przechodzi obok targu górniczego, teraz staje tam gdzie sprzedają akcje kolei, do djaska czyżby chodziło tym razem o akcje kolei, może któraś kolej zastanowi swe wypłaty!

Jonatan Bridge wiedział bardzo dobrze, że w tej chwili obserwuje go uważnie około dwustu ludzi, ale postępował tak, jakby był na giełdzie samiułteńki; był nawet na tyle swobodny, że wyjął z kieszeni kawałek ciasta i zjadł go.

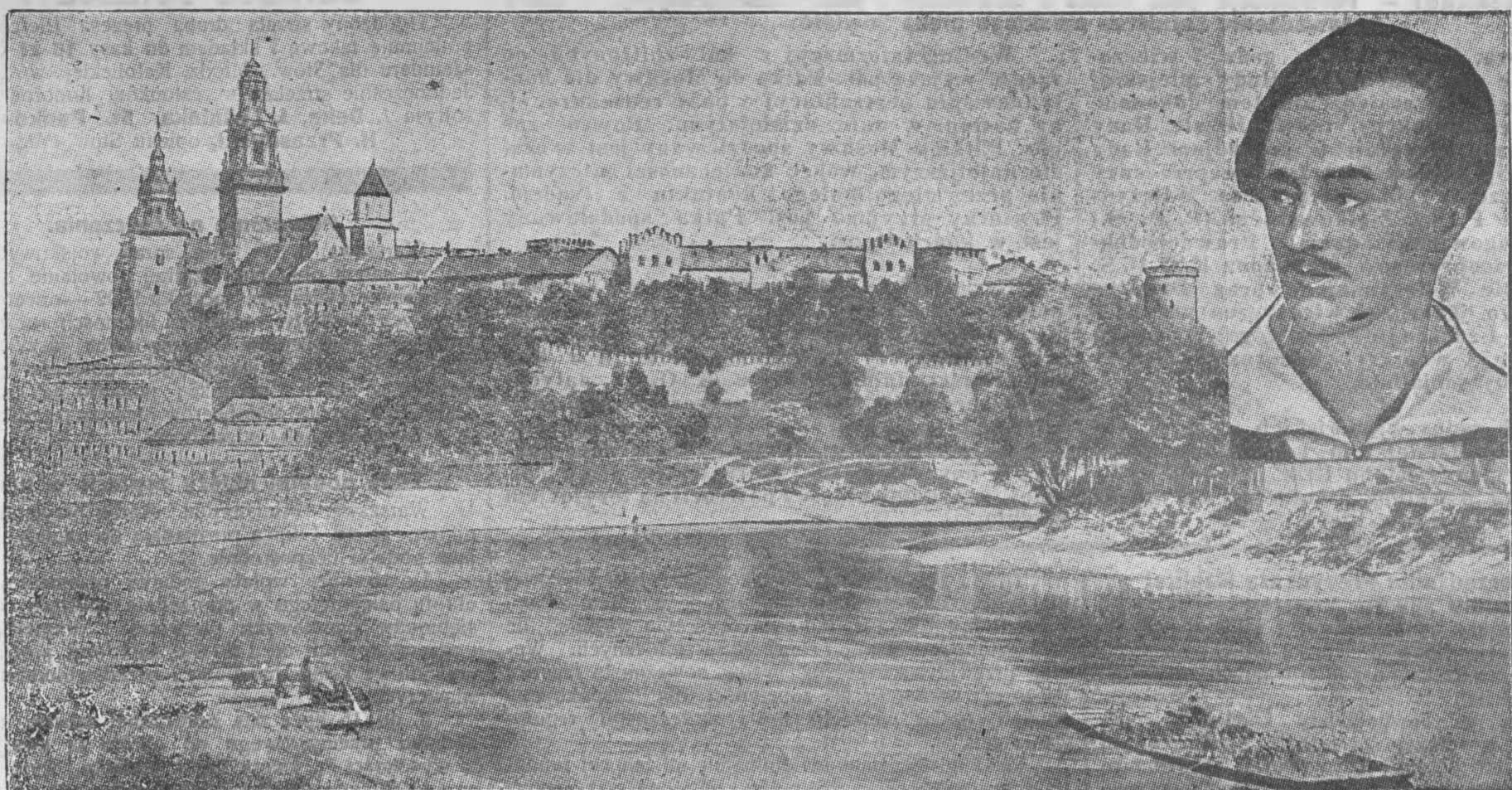
I nagle krzyknął swym zachrypłym głosem:

— Jak stoją akcje Wisconsin?

— 462 — odpowiedziano mu.

— Sprzedam je po 450 — rzekł zaraz.

Ledwie Bridge wypowiedział te słowa na targu kolei żelaznych powstała istna panika. (C. d. n.)



Tam, gdzie spoczęły na wieki nieśmiertelne prochy Juliusza Słowackiego.

Tragiczna śmierć.

Kartuzy. W dniu 5 bm. żona fotografa Bryłowskiego z Kartuz, gotowała kawę na maszynie spirytusowej. Opodal na oknie stała otwarta butelka z okowitą. Nagle silny powiew wiatru otworzył okno i butelka ta spadła na maszynkę. Nastąpił silny wybuch, a p. Bryłowska stanęła w płomieniach. Natychmiast rzuciła się na podłogę, aby płomienie zduśić. Niestety nie było nikogo w domu, któryby jej natychmiast pomógł. Na krzyk o ratunek nadbiegł jakiś urzędnik i zarzucając na wijkę się w bólu kobietę, marynarkę, pomógł ogień stłumić. Przywieziono ją do szpitala, gdzie mimo usilnych zabiegów lekarskich w kilka godzin umarła.

Przyjazd i powitanie ks. kardynała Kakowskiego w Pucku.

Puck. Dnia 6-go b. m. pociągiem pośpiesznym z Warszawy przybył do Pucka na 6-ciotygodniowy okres wypoczynkowy ks. kardynał Kakowski. Na dworcu powitał ks. Kardynała starosta morski p. gen. Marjusz Zaruski oraz ks. proboszcz Fittman i ks. wikary Fischoeder. Ks. Kardynał zamieszkał jak w latach ubiegłych w miejsc. klasztorze s. s. Elżbietanek.

Z dalszych stron Polski.

Straszny wybuch amunicji w przetwórni bydgoskiej.

Bydgoszcz. Dnia 7. bm. o godzinie 3,35 nad ranem w przetwórni materiałów wybuchowych, mieszczących się na Ossowej Górze pod Bydgoszczą, nastąpił z niewyjaśnionych przyczyn, wybuch nagromadzonych tam granatów. Eksplozje trwały około 5 minut. Całe budynki legły w gruzach, z pod których wydają się sterty poskręcanych wybuchem żelastwa. Detonacje spowodowały olbrzymią panikę wśród okolicznych mieszkańców, którzy zbudzeni ze snu powybiegali z domów. Wysokości strat jeszcze nie ustalono.

Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenia. Ogólnie panuje opinia, że wybuch został spowodowany zbrodniczą ręką.

Ofiar w ludziach nie było.

Aresztowanie dostawcy mięsa we Wrześni.

Poznań, 7. 7. W związku z zatruciem garnizonu we Wrześni niezdrowym mięsem, aresztowano rzeźnika Orcholskiego, co do którego istnieje podejrzenie, że przerobił dla wojska mięso z padłej krowy, którą kupił w okolicy za 95 zł.

Kazimiera Niewiarowska.



Znana primadonna polskiej operetki i komedji, zmarła śmiercią tragiczną w Wilnie.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Weterani Polscy z Ameryki w drodze do Polski.

Paryż, 6. 7. Na statku „Paris” przybyła do Hawru wycieczka 700 weteranów armji polskiej we Francji, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych. Część wycieczki pozostała w Hawrze, reszta zaś w liczbie 400 z prezesem związku weteranów armji polskiej w Ameryce dr. Starzyńskim udała się do Paryża. W południe przyjdum wycieczki złożyło wizytę ambasadorowi Chłapowskiemu. Popołudniu złożono wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Wycieczka wyjechała dziś z Paryża do Havru, skąd jutro na statku „Suffren” uda się do Polski.

Niemcy wydały 40 milionów na kolonizację pogranicza polskiego.

Berlin, 7. 7. Na posiedzeniu komisji kolonizacyjnej Reichstagu przedstawiciel rządu stwierdził, że z dotychczasowych funduszy przeznaczonych przez rząd Rzeszy zużytkowanych zostało 40 milionów na zakupno 154.000 morgów ziemi. Zakup tej ziemi, przeznaczony na kolonizację został dokonany przeważnie na terenach wschodnich.

Kontrola twierdz wschodnio-niemieckich ukończona.

Berlin, 9. 7. Podróż inspekcyjna gen. von Pawelssa i zaproszonych przez niego komendanta francuskiego Duranda oraz majora belgijskiego Paulina, zakończyła się w dniu 3 lipca 1927 roku. Wspólnym protokołem stwierdzono, że ugoda paryska między gen. von Pawelsem i alianckim wydziałem wojskowym w sprawie niemieckich fortyfikacji wschodnich, zawarta w Wersalu w dniu 31 stycznia 1927 r., została zupełnie wykonana.

Tyle podaje telegram niemieckiego biura Wolffa.

Wyrok na posta do sejm gdańskiego za oszustwo i obrazę prokuratury.

Gdańsk, 6. 7. Dziś rano zapadł w sądzie tutejszym w toczącym się od kilku dni procesie przeciwko postowi na sejm gdański Blavier'owi wyrok. Pos. Blavier skazany został na 3 miesiące więzienia za oszustwo oraz na dwa tysiące guldenów za obrazę prokuratury. Przed sądem zgrupowało się kilkaset osób, którzy zgotowali burzliwą owację skazanemu, widząc w nim ofiarę obecnego nacjonalistycznego senatu, który wszelkimi siłami zwalczał posta jako sobie niewygodnego.

Wielkie zwycięstwo partji rządowej w Rumunji.

Bukareszt 8. 7. Wczorajsze wybory do parlamentu przyniosły zupełne zwycięstwo partji liberalnej, stojącej u steru rządu. Przeciwnie uzyskała partja liberalna w całym państwie 60 do 70 proc. oddanych głosów. Partja chłopska otrzymała od 20 po 25 proc. głosów. Szczególnie dotkliwa była porażka gen. Averescu, który w swoim okręgu wyborczym otrzymał tylko 350 głosów, podczas gdy partja liberalna uzyskała 20.000 głosów.

Zamordowanie generała francuskiego.

Paryż, 7. 7. Wydarzyło się znowu ciężkie morderstwo w pociągu pośpiesznym na linii Grenoble—Paryż. Tym razem ofiarą mordercy padł generał intendantury Devers.

Sytuacja w Marokku.

Madryt. Donoszą o poddaniu się powstańców ludności stanu Ajmas, który wojska hiszpańskie przed kilku dniami zaatakowały. Również poddały się wszystkie rozproszkowane oddziały Djebalaskie.

Wojska hiszpańskie na całym froncie zdobywają teren, biorąc codziennie kilka tysięcy powstańców do niewoli.

b) należytość (od 30 do 35 zł. miesięcznie) za całkowite utrzymanie (o ile kandydat ma być przyjęty do internatu),

c) przypadająca na każdego ucznia należytość (około 5 zł. rocznie) za węgiel spalony w salach naukowych.

Uczniowie chcący zamieszkać w internacie przywożą ze sobą pościel, miednicę, jeden talerz płytki, jeden głęboki, łyżkę, nóż, widelec i jedną filiżankę.

Szkoła oddalona jest o 3 km. od stacji kolejowej Lubawa.

Uczniowie korzystają z 50% zniżki kolejowej w czasie ferij letnich i świąt, a ponadto z odroczenia służby wojskowej, aż do ukończenia szkoły.

Z Pomorza.

Samobójstwo.

Lidzbark. W ub. poniedziałek zauważyły dzieci z ochronki wiszącego człowieka na drzewie na starym cmentarzu. Natychmiast zaalarmowano policję, która niezwłocznie wisielca usunęła. Okazało się, że samobójcą jest niejakiś Franciszek Olszewski, 70-letni starzec. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy. Już od dłuższego czasu mówił do swego otoczenia, że się utopi lub obwiesi. Denat żył w nienajlepszych warunkach materialnych. Charakterystycznym jest, że medaljon i szkaplerz powiesił przed czynem samobójczym na inną gałąź.

Wielka katastrofa kolejowa.

Toruń. W środę dnia 6. bm. około godz. 12-ej w poł. między stacjami Mniszkiem — Wałdowo Szlacheckie, zdarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Nadzwyczajny pociąg towarowy, zdążający z Torunia do Grudziądza wykołeił się, przyczem parowóz i 12 wagonów, w tem 2 wagony z amunicją dla garnizonu grudziądzkiego, spadło z nasypu, rozbijając się. Jeden z kolejarzy został poważnie ranny, 3 lekko rannych. Przyczyną katastrofy była nieuwaga dozorczy drogowego Damazego Chrzanowskiego, który podczas naprawy toru nie zabezpieczył odpowiednimi sygnałami miejsca, w obrębie którym prowadzone były naprawy toru.

Pociąg jadąc normalną szybkością, wjechał na miejsce naprawy, przyczem słabo skręcane szyny nie wytrzymały ciężaru pociągu i przetamały się. Dzięki tylko orientacji maszynisty katastrofa nie przybrała większych rozmiarów.

Prace nad uporządkowaniem toru prowadzone są w szybkim tempie. Śledztwo w toku.

Katastrofa samochodowa.

Tuchola. Dnia 6 lipca wyjechał lekarz p. dr. Gollnik autem do chorego.

W drodze powrotnej za Rudzkim Mostem, w czasie jazdy z pochyłości na skrócie, hamulec się zepsuł, samochód skręcił gwałtownie w bok i przejechałszy szosę w poprzek, stoczył się w rów przydrożny, głęboki około 6 metrów, na którym leżą poobalane drzewa. W jedno z nich uderzyło auto, wyrzuciło się kołami do góry, grzebiąc pod sobą pasażerów.

Szofer, który trzymał się kierownicy, odniósł tylko lekkie okaleczenie, natomiast p. dr. Gollnik ma złamaną nogę i rękę, ucho prawie zupełnie oderwane i twarz mocno potłuczona.

Ponieważ auto zupełnie zdruzgotane, przewieziono dr. Gollnika na wozie do miasta i stąd po przewiezonym obandażowaniu odwieziono do szpitala w Chojnicach.

Ostatnie wiadomości

Sprawa uzupełnienia Rady miejskiej m. Warszawy. — Wniosek Klubu Uzdr. o wotum nieufności dla Jaworowskiego? — Pertraktacje pos. Patka z Sowietami o pakt reasekuracyjny. — Znów uprowadzenie żołnierza polskiego przez Sowietów.

Warszawa, 11 7. Dziś o godz. 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej warszawskiej. Na posiedzeniu tem dokonane będzie ostatecznie ukonstytuowanie się Rady miejskiej przez uzupełnienie prezydium Rady miejskiej. Opróżnione są trzy wiceprezesury wobec zrzeczenia się wiceprezesa Wilczyńskiego (K. O. P. S.), Ziolkowskiego (P. P. S.) i radnego Rogowicza (sanacja). Prawdopodobnie dwóch wiceprezesów przypadną K. O. P. S. który wysunie Wilczyńskiego oraz Dymitra Staszyńskiego, jeden zaś wiceprezes przypadnie Klubowi Uzdr., o ile radny Rogowicz cofnie swą rezygnację, w przeciwnym razie wiceprezesem zostałby socjalista.

W kołach radnych miejskich rozeszła się pogłoska, iż na dzisiejszym posiedzeniu Rady miejskiej ze strony Klubu Uzdr. ma być zgłoszony wniosek o wotum nieufności dla przewodniczącego Jaworowskiego.

Nowe rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o handlu żywym towarem.

Do ministerjum sprawiedliwości wpłynął już zapinowany przez Radę prawniczą projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o karach za handel kobietami i dziećmi.

Projekt ten realizuje postulaty konwencji międzynarodowych w sprawie zwalczania handlu żywym towarem, rozszerza ochronę prawną nawet poza granice tych konwencji, tudzież zaostża znacznie represje karne w porównaniu z obecnym ustawodawstwem.

Wprowadzenie nauki higieny i ratownictwa w szkołach średnich.

Warszawa. Celem zaznajomienia naszej młodzieży z najważniejszymi zagadnieniami na polu zdrowia publicznego wprowadził min. Dobrucki we wszystkich państwowych szkołach średnich i ogólnokształcących z początkiem roku szkolnego 1927/28 systematyczne nauczanie higieny i ratownictwa przez lekarzy szkolnych w klasie VII i VIII po 1 godzinie tygodniowo.

Zakaz przywozu pszenicy i mąki pszennej.

Warszawa. Według rozporządzenia Rady ministrów, ogłoszonego w ostatnim „Dzienniku Ustaw”, zakazany został przywóz pszenicy i mąki pszennej do Polski do dnia 1 września br.

Rząd zakupuje 100.000 ton żyta po żniwach.

W myśl uchwały Rady Ministrów, Bank Rolny przystąpi do zakupywania po żniwach na rynku we-

Według informacji z kół zbliżonych do rządu, wyjazd pos. Patka do Moskwy dla kontynuowania pertraktacji o pakt reasekuracyjny nastąpi w dniu dzisiejszym. Powrót zaś pos. Patka z Moskwy spodziewany jest w czasie najbliższym, wobec konieczności utrzymania przez niego stałego kontaktu z rządem. Powtórny przyjazd pos. Patka spodziewany jest w końcu lipca.

Baranowicze. Przy patrolowaniu granicy polsko-sowieckiej, szeregowiec 8 bataljonu K. O. P. został napadnięty ze strony patrolu sowieckiego, który uprowadził żołnierza w kierunku wschodnim. Władze K. O. P. natychmiast zarządziły alarm, przyczem pomiędzy władzami polskimi a Sowietami nawiązane zostały pertraktacje. Dzięki energicznej postawie naszych władz, szeregowiec armii polskiej, uzyskał wolność i powrócił na terytorjum polskie.

wnętrznym zboża, celem stworzenia rezerwy zbożowej dla potrzeb miasta i regulowania cen. Ogółem zakupi Bank Rolny 100 tys. ton żyta czyli tyle właśnie, ile wywieziono z Polski po żniwach zeszłorocznych. Według przewidywań rzeczoznawców poważna ta rezerwa zbożowa wystarczy w zupełności dla zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego i skutecznego regulowania cen.

Rząd udzieli Bankowi Rolnemu na ten cel fundusów w wysokości około 50 milionów złotych w formie lokaty.

Zbiory tegoroczne zapowiadają się zadowalająco.

Stan zasiewów tegorocznych jest w całym kraju zupełnie zadowalający. Czerwiec był naogół miesiącem ciepłym, z przejściowymi upałami i burzami. Dzięki temu wegetacja roślin miała odpowiednie warunki i te szkody, jakie wyrządziły długotrwałe zimy na wiosnę r. b., zostały prawie całkowicie wyrównane.

Niektóre dzielnice kraju zostały nawiedzone klęską gradobicia. Tak było np. w pasie szerokości kilku kilometrów, biegnącym częściowo przez powiaty sochaczewski, łowicki i skierniewicki, gdzie grad wybił kompletnie wszystkie zasiewy. Podobna klęska połączona z huraganem, spotkała niedawno — jak wiadomo — powiaty słoński, nowogrodzki i stołpecki na kresach. Są to jednak klęski tylko lokalne i na ogólny urodzaj nie będą miały żadnego wpływu.

OGNISTE STRZAŁY.

Ugodzony strzałą druha prezesa Pierczyńskiego podejmując takową i składam do kasy 10 zł na zakup sztandaru dla Stow. Młodz. Katolickiej w Tuszewie. Jednocześnie strzelam w członków honorowych pp.: sołtysa J. Deke, J. Leśniaka, St. Pankowskiego. H. Przasnyski, opiekę Stow. Młodz. Kat.

Powołanie na ćwiczenia.

Warszawa, 8. 7. Min. spraw wojskowych zarządził na całym obszarze Rzplitej powołanie na czterotygodniowe ćwiczenia, rocznika 1902 — oficerów i szeregowych piechoty, czółgów i łączności; rocznika 1899 i 1900 — podoficerów i szeregowych wszystkich rodzajów broni, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli ćwiczeń w latach 1925 i 26; ponadto na czterotygodniowe ćwiczenia podoficerów rezerwy roczników: 1890 97 i 98 wszystkich rodzajów broni.

Jakie podatki należy zapłacić w lipcu?

Warszawa. Ministerjum skarbu przypomina płatnikom, że od 1 lipca przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednio.

Do 15 lipca wpłata podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w poprzednie miesiące od przedsiębiorstw handlowych pierwszej i drugiej kategorii i przemysłowych od 1 do 5-ej kategorii, prowadzących prawidłowe księgi handlowe i przedsiębiorstw sprawozdawczych.

2. do 15 lipca rata odroczonej zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za kwartał 1927 w wysokości 1/3 kwoty tegoż podatku, wymierzonego za r. 1926 od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, oraz zajęcia przemysłowego.

Wpłata podatków od uposażeń służbowych i emerytur oraz wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu siedmiu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz reszty zaległości odroczonej i rozłożonych na raty płatności w ciągu lipca.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Zebranie miesięczne Tow. „Harmonia” odbędzie się w środę 13 bm o godz. 8 wiecz na sali Hotelu Polskiego. Porządek obrad będzie na zebraniu ogłoszony, jako i u. h. waleńskie w. akacyj. Uprasza się o punktualne i gremijne przybycie. Zarząd.

Warszawa, 11. 7. Dolar 8.93. Tendencja utrzymana.

Za redakcją odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 12. 7. 1927 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedawać będą w Nowemmieście na Rynku za gotówkę najwięcej dającymu:

3 otr. kartofli z workami, kanapę, pół otr. kawy palonej z workami i 1 beczkę oliwy.

Nowemiasto, dnia 11-go 7. 1927 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek dnia 12. 7. br. o godzinie 11.30 przed połud. sprzedawać będą w Nowemmieście na Rynku za gotówkę najwięcej dającymu:

1 maszynę do szycia, 1 bufet, 1 stół z okryciem i krzesła.

Nowemiasto, dnia 11. 7. 27 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

Szkoła Wydziałowa Lidzbark.

Wpisy i egzaminy wstępne do tutejszej szkoły wydziałowej koedukacyjnej, odbędą się

w dniach 30 i 31 sierpnia rb.

od godziny 11—1 przed południem. Uczniowie zgłaszający się winni przynieść ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia oraz świadectwo szczepienia ospy.

Kierownictwo szkoły.

Podajemy do wiadomości,

że wnioski o długoterminowy kredyt Państwowego Banku Rolnego stawiać można za naszym pośrednictwem.

W sprawie powyższej udzielamy wszelkich informacji oraz załatwiamy potrzebne formalności.

Przepisowe formularze do wniosków można u nas otrzymać.

BANK LUDOWY W LUBAWIE.

WSZELKIE DRUKI

wykonuje szybko, gustownie i po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Drwęca”.

REKORD

na miesiąc lipiec

poleca

„Drwęca” Drukarnia i Księgarnia.

Długoterminowy kredyt amortyzacyjny

udziela rolnikom Państwowy Bank Rolny w Grudziądzu. Dokładnych informacji oraz pośrednictwo przy zaciąganiu pożyczki przyjmuje

Bank ludowy w Nowemmieście.

Poszukuję od zaraz **dziewczyne**

umiejącą gotować **Zalewska,** drogerja, Nowemiasto.

Udzielam

lekcyj

języka polskiego oraz języków obcych.

Gdzie wskaże eksp. „Drwęca”.

Mam dobrze utrzymaną **żniwiarkę**

od zaraz na sprzedaż. **Wl. Jackiewicz,** Tynwałd.

Samodzielny

CZELADNIK PIEKARSKI

potrzebny od 15-go lipca.

Wl. Mówka, Lubawa Rynek 10.

Skradziono

mi w czwartek dnia 7 go bm. w Lidzbarku na targu

PORTFEL

zawierający książeczkę wojskową, wykaz osobisty, dokumenty wystawione przez Spółkę Parcelacyjną, kwity przewiezienie wystawione przez Starostwo w Działdowie oraz 40 zł gotówką i medal Bractwa św. Rodziny. Dokumenty te niniejszem unieważniam.

Znależę proszę o zwrot. **Franciszek Krzykowski,** Tuczki Prusy, p. Gralewo, pow. Działdowo.

Elewkę

do wyuczenia na pokojową przyjmie **Maj. Kurzętnik.**

1 dobrą parokonną cepową

młóckarnię

i jedne stare dobre **SKRZYPCE** sprzedawca

A. MAŁKOWSKI, Nowemiasto, ul. Kościuszki 10, przy Parku.

Stadnik

do rozplodu premjowany 13 miesięcy stary na sprzedaż. **Lukaszewski,** Bratjan.

Rafimors

jedyny pewny środek tępiący szozury poleca

J. Cieszyński, Drogerja i skład farb.

Nowemiasto, telefon 62.

KARTY

do gry poleca

Księgarnia „Drwęca”.

Zostałem mianowany

notarjuszem

LUDWIK DOMAGAŁA,

adwokat,

Rynek 4. Nowemiasto Telef. 29.